Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 115 | Kraków, czwartek 22 maja 1924 roku | Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.
Cena numeru **250.000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Przesilenie parlamentarne i państwowe w Jugosławji

Interwiew ze Stjepanem Radićem, Prezydentem kroackiej partji ludowej

Wobec przeciągającego się w Jugosławji przesilenia parlamentarnego mającego wszelkie cechy kryzysu państwowego, zwrócił się nasz współpracownik do bawiącego w Wiedniu Prezydenta kroackiej partji ludowej **Radića** z prośbą o sprecyzowanie swojego stanowiska zarówno co do partji radykalnej Pasića jak i Korony. Przy tej sposobności dotknął Radić także stosunku Polski do Jugosławji. Wywody Radića brzmiały w pewnych miejscach wprost senzacyjnie, czasem nawet nieprawdopodobnie!

Stosunek mój do partji radykalnej i Pasića — tak rozpoczął Radić rozmowę — nie był nigdy tak naprężony jak obecnie. Tuż po ostatnich wyborach dnia 18 marca 1923 oświadczyłem delegacji partji radykalnej, że gotów jestem do kompromisu z nią pod następującymi warunkami: 1) całkowita zmiana systemu polityki Pasića w duchu humanitarności i legalności, 2) zaprzestanie parcelacji Kroacji, Slawonji i Bośni, 3) bezwzględna weryfikacja mandatów kroackich, 4) uznanie zasady, że stosunki między Kroacją a Serbją regulowane być mogą tylko na podstawie kompromisu a nie siły. Mimo, że delegacja partji radykalnej warunki te przyjęła, uznał Pasić za stosowne i to z powołaniem się rzekomo na koronę zerwać ze mną pertraktacje, poczem nastąpił okres stosowania niebywałego terroru w Kroacji, w Macedonji i Czarnogórze. By tem bezpieczniej mógł uprawiać politykę terroru, zapewnił sobie Pasić przyjaźń włoską odstąpieniem Fiumy i zdradą interesów kroackich w północnej Adrji. Aby tem bezpieczniej móc utrzymać naród w rygorze wojskowym, począł Pasić przygotowywać napad na Bułgarję (sic!) i to zadecydowało o moim stosunku do parlamentu centralnego, czyli o zmianie mojego stanowiska negacji wobec Belgradu w kierunku czynnego współdziałania z opozycją parlamentarną celem usunięcia Pasića z rządów. Rezultatem tej mojej zmiany była dwukrotna dymisja Pasića i ciągnące się do teraz przesilenie parlamentarne, które gotowe przerodzić się w państwowe, o ile korona nie wyzwoli się z pęt Pasića. Że Pasić utrzymać się chciał za wszelką cenę, o tem świadczy ten fakt, że jeszcze w ostatniej chwili przysłał do mnie swojego pośrednika Nastasa Petrovića z następującemi żądaniami a mianowicie, by w razie dojścia mojego do rządów była wyeliminowaną kwestja dynastji względnie jej detronizacji, by z porządku dziennego spadła sprawa przemiany państwa jugosłowiańskiego w republikę federacyjną i bym w razie rozwiązania parlamentu nie wysunął własnych kandydatów w Macedonji, Czarnogórze i Wojwodynie. Co do pierwszego żądania odpowiedziałem, że partja moja będąc pacyfistyczną, unikać będzie wszystkiego, co byłoby podobnem do gwałtownego przewrotu. Co do punktu drugiego oświadczyłem, że kwestja wprowadzenia formy republikańskiej w Jugosławji będzie dla mojej partji aktualną tylko wówczas i o ile wysuną ją sami Serbowie. Nadto przyrzekłem odnośnie do punktu trzeciego trzymać się zdala od wszelkiej agitacji w krajach niekroackich, że jednakowoż nie mogę nikomu zabronić, czyto w Czarnogórze, czy to w Macedonji czy gdzieindziej postawienia kandydatury posłów oświadczających się za moim programem. Kiedy zaś Petrović wysunął później jako punkt czwarty żądanie, bym wyraźnie w manifeście oświadczył się przeciw republikańskiej formie rządów, musiałem ze względów zasadniczych postulat ten odrzucić. Że misja Petrovića miała właściwie na celu zdyskredytowanie mojej partji u króla, nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości.

Jakiż jest właściwie stosunek Pana do korony?

— Uważam, że było obowiązkiem Korony w toku przesilenia wysłuchać przedstawicieli mojej partji co do sposobu załatwienia kryzysu. Tymczasem obstawał król przy tem, by moja partja wniosła podanie o udzielenie jej audjencji, co uznałem za ubliżające dla wielkiego stronnictwa. Czy Korona postąpiła w tym wypadku politycznie i rozumnie, pozostawiam to ocenie ludzi obejktywnych. Ślepe uleganie Pasićowi uważam za niebezpieczne dla króla, już choćby dlatego, **że już dzisiaj cała generalicja i cała armja uważa Pasića za szkopuł, o który rozbić się może jedność państwa S. H. S.** Armja nie może zrozumieć, dlaczego pali się wszystkie mosty prowadzące do porozumienia ze mną i to w chwili, gdy solidaryzują się ze mną nietylko wszystkie mniejszości narodowe całego państwa jugosłowiańskiego, gdy nietylko wszystkie partje kroackie znajdują się w moim obozie, ale kiedy i opozycja samych Serbów widzi w Pasiću nieszczęście dla państwa i Korony. Toć Pasić mógł tylko niebywałą korupcją utrzymać się na powierzchni w swoim własnym obozie. O rozmiarach tej korupcji świadczy zresztą „interes kolejowy“ mający być zawarty z Włochami na tej podstawie, że za sumę 500 miljonów lirów Włosi wybudować mają kolej, prowadzącą do Zary w głąb Kroacji do Dunaju, przyczem użyci być mają tylko robotnicy włoscy a całego materjału również dostarczyć mają wyłącznie firmy włoskie. Jest to oddanie właściwie Kroacji — z punktu widzenia strategicznego — na łaskę i niełaskę Włoch. Czy armja, która połknąć musiała zdradę Fiumy, zechce znieść i ten policzek wymierzony jej przez Pasića i czy wzburzenie jej pozostanie bez wpływu na stosunek do króla, to jest sprawa godna głębszego zastanowienia. Nie przypuszczam, by korona chciała uprawiać politykę va banque.

Na zakończenie swoich wywodów dotknął Radić także stanowiska Polski wśród państw bałkańskich i wyraził zdziwienie, że Polska, w której historji jaśnieje postać króla Warneńczyka dała się tak wyprzeć z Bałkanu przez Pragę. Polska nie powinna zapominać, że pozostawienie Bałkanu na uboczu przyczynia się tylko do rozwielmożnienia się tam kierunku filorosyjskiego, co dla przyszłości Polski nie może być obojętnem.

Djarjusz z dnia 21-go maja

— Z Katowic donoszą, że w Królewskiej Hucie i w hucie Laury wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom i urzędnikom. Fabryki te są własnością Bosla, Weinmana i Rotszylda, którzy nie chcą prowadzić tych fabryk, dających ich zdaniem zbyt małe zyski.

— Członkowie klubu P. P. S. złożyli wczoraj do laski marszałkowskiej wniosek, zawierający prospekt ustawy o utworzeniu uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

— Termin konferencji państw małej ententy w Pradze, ustalono ostatecznie na początek lipca.

— Premjer Grabski odbył wczoraj konferencję z ministrem Zamoyskim i delegatem przy Lidze narodów Skrzyńskim w zakresie problemów polityki zagranicznej. Pozatem przyjął na audjencji posła Rzeczypospolitej Chłapowskiego, oraz ministrów Sikorskiego i Hubnera. Na audjencji przyjęty był również p. Steczkowski.

— Na konferencji w Medjolanie między ministrami belgijskimi Theunisem i Hymansem a Mussolinim ustalono następujące zasady: Bez uprzedniej zgody wszystkich państw sprzymierzonych nie mogą być stosowane żadne sankcje. Należy się naradzić nad rozwiązaniem wszystkich tych kwestji, których załatwienia nie przewiduje traktat wersalski. Komisja reparacyjna pozostaje najwyższą instancją w sprawach reparacyj i jej rzeczą jest znalezienie środków na wypadek, gdyby Niemcy nie chciały lojalnie wypełniać swych zobowiązań.

Wyniki narad w sprawie mniejszości narodowych

Wczoraj zakończyły się narady w prezydjum rady ministrów nad sprawami **mniejszości narodowych.** Między innymi przemawiali pp. Meysztowicz, Bobrzyński, Obiesierski, senator Posner itd. Wedle pogłosek zamierzenia rządu dotyczą w sprawach wyznaniowych: 1) jaknajszybszego zawarcia konkordatu, co pozwoli uregulować sprawę granic djecezyj katolickich zgodnie z granicami państwa; 2) nowego podziału parafij prawosławnych w celu doprowadzenia ich do takiej liczby, aby na 3—5 tysięcy mieszkańców przypadała parafja i aby mieszkańcy nie mieli dalej, jak 7—10 kilometrów do cerkwi. Poprawi to znacznie sytuację materjalną duchowieństwa prawosławnego. Dalej zamierzona jest reorganizacja seminarjów prawosławnych w Wilnie i Krzemieńcu; będą one posiadały 8 klas gimnazjalnych i 2 teologiczne, przy uniwersytecie warszawskim powstanie wydział teologji prawosławnej; wreszcie rozpisana będzie ankieta o urządzeniu kościołów ewangelicznych w Polsce.

W dziedzinie oświatowej ma być uregulowana sprawa języka wykładowego w szkołach ludowych według powiatów, stosownie do procentu ludności; w szkołach siedmiooddziałowych i średnich **nauka języka polskiego będzie obowiązkowa**; mają być wydawane subsydja prywatnym szkołom, zakładanym przez mniejszości narodowe i t. d.

W dziedzinie administracyjnej narazie ustalono program, dotyczący **reorganizacji policji;** ma ona być zwiększona na pograniczu; otrzyma lepsze kwatery wreszcie położony będzie nacisk na rozwój sieci łączności między władzami administracyjnemi różnych stopni i między posterunkami policyjnemi. Jednocześnie w specjalnym okólniku przypomni się władzom lokalnym o **prawach językowych mniejszości narodowych i t. d.**

Postulaty powyższe mają być szczegółowo opracowane przez rząd w porozumieniu z rzeczoznawcami.

Wszystkie powyższe wiadomości nie są ostatecznie ustalone i mogą ulec zmianom.

TELEGRAMY

z 21 maja 1924

Herriot o swych planach

Paryż, (tel. wł.). Deputowany Herriot, wymieniany jako przyszły prezydent ministrów, oświadczył przedstawicielowi „Matina“, że we środę porozumie się swymi towarzyszami partyjnymi i ze socjalistami a 1 czerwca z partją radykalną w celu wyświetlenia wszelkich zagadnień, zanim zdecyduje się przyjąć odpowiedzialność za tworzenie nowego rządu. Herriot oświadczył, że gdyby mu powierzono misję utworzenia gabinetu, podjąłby się chętnie tego zadania. Wreszcie oświadczył Herriot, że obecnie główny nacisk należy położyć na politykę zagraniczną. Dopóki sytuacja zagraniczna Polski nie ułoży się korzystnie nie może być mowy o uregulowaniu finansowych zobowiązań Francji. W rozmowie z korespondentem „Neue Züricher Zeitung“, oświadczył Herriot, że Poincare nie ujął należycie problemu reparacyjnego. Francja — zdaniem Herriota — powinna zabiegać jedynie o uzyskanie gwarancji ogólnej natury w dziedzinie odszkodowań i zabezpieczenia granic.

Painleve o programie nowego rządu

Paryż, (tel. wł.). Painleve oświadczył paryskiemu korespondentowi „Giornale d'Italia“, że koniecznem jest przywrócenie jednolitego frontu aljantów. Wojskowa okupacja zagłębia Ruhry powinna być zredukowaną do minimum. Narazie nie można oznaczyć terminu opróżnienia zagłębia przez wojska francuskie, nastąpi to dopiero po porozumieniu z innemi mocarstwami. W zakresie polityki finansowej rząd będzie się starał o przywrócenie równowagi budżetowej. Zniesie ustawę o 20-proc. podwyższeniu podatków i zastąpi ją innemi zarządzeniami. W końcu Painleve oświadczył, że nowy rząd będzie zwolennikiem podjęcia stosunków z Sowietami w formie takiej, jak to uczynił Mac Donald, to jest uznania bez zastrzeżeń, lub też drogą rokowań z rządem Sowietów, w celu ustalenia warunków uznania.

Socjaliści francuscy nie wezmą udziału w rządzie

Paryż, 20 maja. (Tel. wł.) Przywódcy socjalistyczni Blum, Renaudel i Bruce oświadczyli, że socjaliści najprawdopodobniej nie wezmą udziału w rządzie i jedynie zadowolnią się popieraniem nowego gabinetu w jego polityce wewnętrznej, jeżeli będzie zmierzał do podniesienia franka, oraz w jego polityce zagranicznej, jeżeli będzie zmierzała do ogólnej pacyfikacji.

OPINIA DEPUTOWANEGO RENAUDELA.

Paryż (Tel. wł.) Deputowany socjalistyczny Renaudel oświadczył się przeciwko wstąpieniu socjalistów do rządu. Zdaniem jego udział socjalistów w rządzie wywołałby kryzys wewnątrz partji.

O dymisję prez. Milleranda

Paryż, (Tel. wł.) Egzekutywa stronnictwa republikańskich socjalistów uchwaliła rezolucję, zabraniającą członkom tego stronnictwa wstępować do rządu, o ile prezydent Millerand nie poda się do dymisji. Do tego stronnictwa należy Briand i Painleve.

Strajk w Opolskim

Katowice. PAT. Położenie strajkowe na Śląsku Opolskim w kopalniach i hutach jest **niezmienione.** W niektórych zakładach np. w Borzigwerke strajkują już **wszyscy robotnicy.** W Zabrzu odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie wszystkich rad załogowych. Obecnych było 156 delegatów z górnictwa i 62 z przemysłu metalurgicznego. Postanowiono wysłać protest do ministra pracy przeciw osobnemu prowadzeniu rokowań z przedstawicielami strajkujących w Zagłębiu Ruhry a osobnemu z przedstawicielami strajkujących na Śląsku. Postanowiono, by przedstawiciele organizacyj i centralne kierownictwo strajku porozumiało się z magistratem miast górnośląskich w sprawie, jakiej pomocy mają gminy udzielić ludności robotniczej. W końcu uchwalono prowadzić walkę tak długo, aż żądania strajkujących będą w zupełności uwzględnione. Wszystkie organizacje i osoby sabotujące walkę strajkową postanowiono zwalczać najostrzejszymi środkami. Wniosek o podjęcie t. zw. prac koniecznych został **odrzucony.**

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Ruhry

Berlin. (Tel. wł.) Strajk w Zagłębiu Ruhry trwa dalej, przez co stosunki zaostrzyły się do tego stopnia, że należy obawiać się katastrofy. Według ostatniej wiadomości wstrzymało się od pracy w Zagłębiu Ruhry 93 i pół prc. załóg kopalnianych. Produkcja węgla spadła okrągło na 8 prc. W **przemyśle metalowym nie pracuje przeszło 1 miljon robotników.** Nędza górników przybiera takie rozmiary, że wiele gmin i miast zmuszone są przychodzić żonom i dzieciom z pomocą.

RZĄD SKŁONNY DO USTĘPSTW.

Berlin. (Tel. wł.) Wobec niebezpiecznej sytuacji ministerstwo pracy wezwało przedstawicieli stronnictw na środę rano do Berlina. Na konferencji ma być ułożony projekt wyroku rozjemczego. Rząd jak się zdaje **zdradza skłonność do ustępstw** w zakresie czasu trwania pracy. Na ustępstwa te jednak nie chcą się zgodzić przedsiębiorstwa przemysłu węglowego.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

Berlin. (AW) Policja przeprowadziła dziś rewizję w unji komunistycznej w Zagłębiu Ruhry i aresztowała wielu członków tej organizacji.

Konferencja bez rezultatu

Ryga, (Tel. wł.) Z Kowna donoszą, że na konferencji bałtyckiej nie dojdzie do konwencji politycznej między Litwą, Łotwą i Estonją, ponieważ te dwa ostatnie państwa **nie chcą się mieszać do „sporu“ Litwy z Polską o Wilno.**

Wojska sowieckie na granicy Bessarabji

Bukareszt (Tel. wł.) Między premjerem Bratianu, a ministrem wojny Margarescu, odbyła się konferencja w sprawie **militarnych zarządzeń na granicy naddniestrzańskiej,** bowiem według wiadomości, otrzymanych przez rumuńskie ministerjum wojny, sowiety koncentrują coraz liczniejsze wojska na granicy Bessarabskiej.

HENRYK BARBUSSE.

SEN

(Z cyklu: **Szaleństwa miłości**)

...I powoli rozłączyli się. Dlaczego? Ot, bez powodu. Dlatego, bo miłość nie jest trwałą, wskutek długiego zgadzania się, wkońcu jedna strona czuje do drugiej żal. Przyszła dyskusja, która wszystko zerwała.

— Żegnaj! — wykrzyknęła Janka.

— Dobranoc! — zaszydził Gerard.

Odeszła, owinięta w szal z dwoma zesztywniałemi łzami, a robotnik oparty o mur powiódł za nią okiem z miną nienawistną i zwycięską.

Wieczorem nikt nań nie czekał przy wyjściu z fabryki; wydał radosne westchnienie. A skoro na drugim końcu długiej dzielnicy wszedł na podwórze numeru 23, zatarł ręce. Przeszedł pod drewnianym portykiem o kolumnach przypominających szkielet, przekroczył krótką wybrukowaną uliczkę, otoczoną płotem i starym murem i przebył czarniawe podwórze, gdzie u góry jego trzech stopni widnieją oszklone drzwi ściśnięte między dwiema szopami. Wszedł do pokoju, w którym tak często chowali się, żeby sobie powiedzieć tyle rzeczy. Popatrzał na wielką pustkę małej izdebki. Potykając się kroczył wśród tego cienia, w którym tak często się nurzali.

— Tem lepiej! — powtarzał kręcąc swe delikatne wąsy grubą dłonią, którą dzienna praca uczyniła szarą...

— Tem lepiej!

A jednak charakter jego stał się cierpki. Denerwował się, a nawet brzydko się złościł. O mało co dla błahego powodu nie udusił Bidon'a w ciasnym spiczastym kramiku, ustawionym przy rogu ulicy Tureckiej. Dyskutował o polityce z uszczypliwością i złą wiarą.

— Co jest Gerardowi? — pytano.

Ciotka Lea, która była stróżką, pod 27 i która od czasu do czasu uchylała oszklone drzwi, żeby zaglądnąć do niego, przestraszyła się powszechnie krążącymi pogłoskami i stawiała mu pytania. Ale wystraszył ją swem pobrużdżonem czołem.

Zaniedbywał karczmę i zaczął możliwie najwięcej przebywać w swym pokoju quasi-wdowca. Tam wychylał się ku smutnemu blaskowi, bijącemu od oszklonych drzwi. Wyglądał, jak gdyby czekał.

W samej rzeczy czekał na nią. Co ona mogła robić gdzieindziej? Nie, to niemożliwe, żeby nie powróciła — przynajmniej raz.

Meble niegdyś wspólnie zakupione: czerwony kredens, cały połyskujący, cztery krzesła z giętego drzewa, stół, pokryty ceratą, wszystko wskazywało pustkę, odczuwało jej brak. A także klatka na ptaszki, tak opuszczone, że wydawały się prawie jak dzieci.

Uczepił się zaciekle tego czekania, z pięściami opartymi na skroniach, nierozumiejąc trwania nieobecności i cierpliwości wygranej. Wieczorem nie świecił lampy, lecz pogrążał się w mroku izby.

Upłynął tydzień i dwa tygodnie. Janka nie wychylała się z nieznanej dali. Zapytywał to tego, to owego co się z nią stało, próbował się dowiedzieć, sprowokować jakieś plotki, mrużąc okiem. Udzielono mu tysiąca sprzecznych szczegółów. W rzeczywistości nie wiedziano. Wówczas przestał mówić do drugich. Wolał zwracać się do niej wprost, to znaczy czekać jej łagodnie, nic nie robiąc.

Pewnej nocy — ostatniej w lutym — tkwiąc w jakimś kącie, jak w norze, ujrzał ją zjawiającą się około jedenastej lub o północy.

Pchnęła lekko drzwi. Wślizgnęła się do pokoju, była zaledwie widoczna, w chmurnych szatach, z twarzą perłowo-szarą; sprawiała wrażenie wieczoru w nocy. Wysunęła się aż na środek pokoju, tutaj zawahała się, popłynęła. Była wyprostowana, ale niewyraźna, i nie widać było jak jej stopy się poruszają.

Zwróciła się ku meblom, otwarła zamykaną na klucz szufladę kredensu, w której były listy i pochyliła się nad nią: papiery poruszyły się... Następnie odwróciła się, zrobiła dwa kroki, podniosła głowę i przypatrywała się klatce i gniazdku, w którem tuliły się trzy ptaszyny, tak świeżo wyklute, że skrzydełka ich były dopiero wątłymi ramionkami. Zdjęła z haczyka klatkę i, żeby się jej lepiej przypatrzeć postawiła ją na listwie okiennej.

On wstrzymywał oddech, przejęty cudem powrotu. Ale stopniowo, w krótkich podskokach, wyprostował się. Nagłym wysiłkiem stanął na nogi, chwiejąc się, podszedł ku niewieście z wyciągniętymi rękoma; ale ręce jego przeszły poprzez delikatny kształt. Zawołał ją. Głos jego nie dości-

Dzień dobry!

MIEJSKA SIELANKA.

O! miejskiego życia prozo!
O! codzienna życia nudo!
Pod ratuszem stoi drynda
Z podniesioną smutnie budą.

Jest gotowa wziąść na łono
Tak bandytów jak burżuje,
A pod budą stary dryndziarz
Psią kiełbaskę z smutkiem żuje.

Obok pod Sukiennicami
Głodny, mały andrus tańczy
I przekupka drzemie cicho
Nad koszykiem pomarańczy.

Respiro.

KRONIKA

Kraków, 21 maja

POSIEDZENIE BUDŻETOWE RADY M. KRAKOWA. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem omawiany będzie budżet gminy po przeprowadzeniu poprawek przez komisję budżetową, w myśl przepisów ustawy o zasilaniu finansów gminnych.

AUTOBUS DO WOLI JUSTOWSKIEJ. Krakowska Spółka Tramwajowa podjęła ruch autobusowy między Salwatorem a Wolą Justowską. Autobus kursuje każdej niedzieli od godz. 2 popoł., od końcowej stacji tramwaju na Salwatorze przez ul. Królowej Jadwigi, aż do Strzelnicy na Woli Justowskiej. Nadto odmalowano wozy tramwajowe, kursujące na linjach Nr. 3 i 5, przyczem odnowiono gruntownie wnętrze wozów.

BACZNOŚĆ INWALIDZI. W niedzielę t. j. 25 maja br. odbędzie się w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej — o godzinie 10-tej przedpołudniem wiec członków tut. Koła. Ze względu na ważność spraw — obecność wszystkich konieczna.

OGÓLNE ZGROMADZENIE PRZEMYSŁOWCÓW celem omówienia sytuacji, wywołanej przesileniem gospodarczem odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczorem w Izbie handlowej.

DO 31 B .M. WYMIANA ZNACZKÓW POCZTOWYCH Generalna dyrekcja poczt i telegrafów zezwoliła na wymianę w urzędach pocztowych i telegraficznych w terminie do 31 maja br. znaczków pocztowych w walucie markowej naklejonych na kopertach na znaczki pocztowe w walucie złotowej.

EGZAMIN EKSTERNISTÓW. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego zawiadamia wszystkich interesowanych, że egzamin uprzedni eksternistów (istek), którzy (re) mają przystąpić do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym br., rozpocznie się w państwowem gimnazjum VII w dniu 20 czerwca, w państw. gimnazjum św. Anny w dniu 23 czerwca a w państw. gimn. VIII w dniu 25 czerwca br. Kandydaci (tki) winni (e) najpóźniej na dwa dni przed naznaczonym powyżej terminem zgłosić w Dyrekcji odnośnego zakładu ustnie lub pisemnie, że do egzaminu przystępują oraz złożyć przepisaną taksę egzaminacyjną.

KONKURS NA CHŁODNIĘ W BUENOS AIRES. Poselstwo polskie w Buenos Aires nadesłało do Ministerstwa spraw zagranicznych warunki konkursu na budowę chłodni państwowej i składów mięsa w powyższem mieście, mogących pomieścić dziennie 2.500 sztuk bydła rogatego, 4.000 sztuk owiec i 1.000 sztuk nierogacizny na ubój, jak również produkcję 10-dniowej pracy. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 15 września br. Warunki przetargu są do przejrzenia w ministerstwie przemysłu i handlu lub Ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych.

ZWIĄZEK KÓŁ MATEMATYCZNYCH, FIZYCZNYCH I ASTRONOMICZNYCH Polskiej Młodzieży Akademickiej udziela abiturjentom wszelkich informacyj dotyczących porządku studjów i egzaminów, wykładów, przepisów obowiązujących etc. w uniwersytetach polskich. Działalności Kół mat.-fiz. i astr. w uniwersytetach polskich. Zapytania zwracać należy do: Biura informacyjnego przy Związku Kół mat.-fiz. i astr. P. M. A. Kraków, ul. św. Anny 12 z dołączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI J. SŁOWACKIEGO. Staraniem krakowskiego Związku literatów odbędzie się w piątek 23 bm. w auli uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 7.30 wieczóra uroczysta Akademja ku uczczeniu 75 rocznicy zgonu J. Słowackiego. Po zagajeniu prof. dr. J. Kallenbacha St. Wysocka wypowie wiersz Ant. Waśkowskiego: „Cieniom J. Słowackiego", a prof. B. Pochmarski będzie mówił na temat: „Kordjan dzisiaj". Następnie Z. Nowakowski wygłosi fragment z „Kordjana", St. Wysocka „Poeta i natchnienie", T. Białoszczyński wyjątek z „Beniowskiego" i „Testament", J. Żmijewska „Anhelli" (fragment), H. Buczyńska „W. Szwajcarji" (fragment). Czysty dochód z Akademji przeznaczony na sprowadzenie zwłok J. Słowackiego do Polski. Wstęp dwa miljony mk., dla młodzieży szkolnej jeden miljon mk.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Wchodzący na afisz w sobotę 24 bm. w inscenizacji dyr. T. Trzcińskiego „Kordjan" ukaże się poraz pierwszy w całej swej treści, z uwzględnieniem opuszczonych dotychczas scen dramatu osobistego. Opracowanie dramaturgiczne szło po linji ukazania osobistego dramatu Kordjana, jego psychologicznego rozwoju i ostatecznego załamania się. Z tej też przyczyny wprowadzone zostały sceny: W James parku, w Watykanie, dalej w wielu inscenizacjach omijana scena w szpitalu warjatów i wreszcie niezmiernie ważna, chociaż jedno słowo tylko tekstu posiadająca scena koronacji Mikołaja I. W ten sposób inscenizacja nowa posiadać będzie 19 obrazów, które jednak dzięki zastosowaniu nowego aparatu dekoracyjnego nie przedłużą się poza czas zwykłego przedstawienia.

Z TEATRU BAGATELA. Premjera sztuki Sarmenta „Poławiacz cieni" odbędzie się dziś, poczem wypełni wszystkie dni tygodnia do niedzieli włącznie. Obsadę sztuki stanowią pp. Sznage-Andruszewska, Hańska, Sosnowski, Godlewski, Wesołowski, Ossuchowski i Torden.

OPERETKA. Dziś we środę operetka R. Stolza „Dzidzi" (Mädi) z pp. Kozłowską (rola tytułowa), Czernławską, Kwiecińską, Kosińską, Laskowskim, Karasińskim, Rawitą, Sempolińskim, Bojnarowskim i Biegalskim oraz parą tancerzy Martówną i Wojnarem. Operetka ta powtórzoną będzie dni następnych.

TEATRY: Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Środa: Teatr zamknięty. Czwartek popołudniu: „Medea". Czwartek wieczór: „Tajemniczy pan".
Teatr Bagatela. Czwartek: „Poławiacz cieni". Piątek: „Poławiacz cieni".
Miejski teatr Operetka' Środa: „Dzidzi".

KINA. Sztuka: „Dziecię cyrku", film wytwórni „First Nacional" z przemiłym Jackiem Cooganem (dozwolone dla młodzieży). **Uciecha** „Trzej muszkieterowie" według powieści A. Dumasa (część VII i ostatnia). **Promień:** „Głos ulicy" z Polą Negri. **Warszawa:** „Wiarołomstwo" w roli głównej Werner Kraus. **Reduta:** „Tajemnica skarbów Hamiltonów". **Zachęta:** „Hrabia Charolais" Ewą Mary.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

WYRODNA MATKA.

Przed ławą przysięgłych toczy się dzisiaj rozprawa przeciw Julji **Krupównej** oskarżonej o to, że w lutym br. w Burletce w zamiarze pozbawienia życia swego nieślubnego dziecka przeciw niemu przy porodzie, dusząc je, w ten sposób działała, że dziecko życie utraciło. Czynem tym dopuściła się wyrodna matka zbrodni dzieciobójstwa.

Rozprawie przewodniczy sso. Dr. Czuma, wotuje sso. Lizak i Pattak — oskarża prokurator Dr. Hubl, broni oskarżoną Dr. Aschenbrenner.

Oskarżona przyznała się do winy. Jest to młoda — zaledwo 20-letnia wiejska dziewczyna — brzydka — drobna, — o melancholijnym wyrazie twarzy. Jako powód podała, że wstydziła się przed ludźmi na wsi nieślubnego dziecka.

Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym. **(Eles.)**

ZE SPORTU

—o—

Druga porażka polskich piłkarzy

Sztokholm (Tel. wł.) Zawody między drużyną reprezentacyjną Sztokholmu a teamem olimpijskim polskim zakończyły się **porażką Polski w stosunku 7:1.** Do pauzy był wynik 4:0 na korzyść Sztokholmu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Makkabi—Berno, uległ w Pardubicach z tamtejszym najlepszym klubem w stosunku 2:1. Silna ta niegdyś drużyna, złożona z samych Węgrów, po nakazie Związku Żydowskiego usunięcia graczy narodowości nieżydowskiej wystąpiła z pięciu nowemi siłami, niedorównującymi poprzednikom.

Olimpijska drużyna Węgier pobiła Reval 7:0. Estończycy grają prymitywny football, brak im techniki i kombinacji. Wynik dla Węgier zasłużony.

Bolton Wanderers pobił w Berlinie Union 92.4:0

Druga runda gier olimpijskich została wylosowaną w obecności przedstawicieli wszystkich interesowanych narodów. Gry prowadzone będą 28 i 29 maja. Zwycięsca z zawodów Szwajcarja —Litwa spotka się z zwycięscą z zawodów Czechosłowacja—Turcja.

Nikolsburger, znany gracz międzynarodowy Makkabi berneńskiej, zaangażowanym został do Hakoah wiedeńskiego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wielki szosowy wyścig kolarski w Warszawie. W. T. C. zorganizował dystansowy wyścig szosowy na przestrzeni ogólnej 105 km. Start wyznaczono w al. Szucha, skąd 21 kolarzy, najlepszych w Polsce, ruszyło, aby ubiegać się o 5 wspaniałych nagród przechodnich, ofiarowanych przez redakcję „Expressu Porannego". Początkowo prowadzi bieg mistrz Polski Höchsman, forsując odrazu tempo, a tuż za nim w grupie zwartej jadą: Lange, Kamiński, Gronczewski i Zawadzki. Za Jabłonną Höchsman robił próbę oderwania się od swych partnerów, jednak utrzymują się oni przy nim. Pod Nowym Dworem pęka mu nagle opona i cała grupa mija mistrza Polski, zmuszonego do zatrzymania się czasowego. Prowadzi teraz Lange, zwiększając stale szybkość, która dochodzi w ciągu paru kilometrów do 43 km. na godzinę. W pomiechówku Langemu udaje się odbić od reszty i jedynie trzyma się go Kamiński. Tempo wzrasta do 48 km na godzinę. Wtem nagle na 3 km. przed Serockiem spada z roweru Lange, raniąc się dość poważnie i uszkadzając maszynę, Kamiński prowadzi wyścig bez konkurencji i kończy go jako pierwszy w dobrym czasie 3 godz. 39 m. na torze Dynasów po przebyciu 7 przepisanych okrążeń.

Drugie miejsce zajmuje Lange trzecie Müller (Łódź), czwarte Karlé, piąte Höchsman. Gdyby nie nieszczęśliwe wypadki, jakim ulegli dwaj najlepsi bezsprzecznie długodystansowcy Höchman i Lange, walka o zwycięstwo rozegrałaby się niewątpliwie między nimi. Godnem jest zaznaczenia w jakiej wspaniałej formie przybył na Dynasy mistrz Polski, zdobywając się po 105 km. biegu na sprinterowski niemal finish. Inni kolarze nie starali się o nadanie końcowym biegom odpowiedniego stylu. Jest rzeczą ciekawą, że mistrzowi Polski, p. Höchsmanowi wypadki pęknięcia opony zdarzają się tak bardzo często, co go niejednokrotnie pozbawia pewnej wygranej.

---

gnął powracającej. Nie słyszała, jak gdyby była aniołem. Nie zwracała na niego uwagi i odchodziła z miejsca, uciekała, mdlała za zetknięciem się z nim. Była sama i on był sam.

— Psiakrew!

Zrozumiawszy, że śnił na jawie, zajęczał, opuścił ramiona i opadł na zydel, w rogu stołu, z łokciami opartymi na ceracie. Położył twarz na skrzyżowanych ramionach i wreszcie usnął snem bez marzeń, z pewnym spokojem umarłych.

Kiedy się obudził, było już późno rano, niedaleko południa. Dzień stał wysoko, pogoda była chmurna, deszczowa...

Tak, ale ona przyszła! Przetarł sobie oczy i zaraz się uśmiechnął.

Oszklone drzwi uchyliły się i Lea wsunęła swą źle ociosaną głowę starego mężczyzny. Otrząsnąwszy się z swego uśpienia przypatrywał się jej.

— Janeczka powróciła tej nocy, — powiedział do niej.

— Ależ nic, mój biedaku, — wykrzyknęła stróżka. — Nie przyszła, wszak nie otwierałam nikomu całą noc!

Kumoszka wzniosła oczy i ręce ku górze, żałośnie protestując przeciw nieprzytomności swego sionistrzeńca, który widział ludzi nieobecnych.

Skoro odeszła, on osłupiały badał. Przeżuwał niezbite słowa stróżki. Następnie nagle, gwałtownie przypomniał sobie niestałość zjawy. Nic, Jan ka nie przyszła! Śnił!...

Przeszedł kilka kroków po izdebce, którą źle oświetlało zaprószone niebo. Nagle wytrzeszczył oczy:

— A! — Wyszeptał.

Szuflada z listami zwyczajnie zawsze zamknięta, teraz była otwarta; listy były rozrzucone, a nawet jeden całkiem na brzegu spadał właśnie... Klatka, która wczoraj wisiała na gwoździu, teraz zdjęta z haczyka, spoczywała na framudze okiennej... A tam na oparciu krzesła tworzyły wieniec boa z białych piór!...

Jej boa, do niej należące, utracone od czasu rozłąki, odeszłe wraz z nią!

A potem, co jeszcze? Zaczerpnął mizernego powietrza. Pokój pachniał trochę. Nie byłaż to woń róż, której ona używała? Tak... tak...

Wstrząśnięty pochylił oczy. Na kwadratowej podłodze zauważył ślady prochu, naznaczone małymi trzewiczkami, które kroczyły po zabłoconej ulicy. Śmiał się i płakał.

— Powróciła! widziałem ją naprawdę! będziemy znowu żyć razem!

W rzeczywistości uległ halucynacji... A jednak, ona faktycznie powróciła.

Ale nie było to w chwili, w której myślał, że ją widzi. Przybyła później, w czasie deszczowego przedpołudnia, podczas gdy on, głuchy i ślepy, spał. Widzenie było tylko złudzeniem, ale szał ten miał istotne podstawy, gdyż w kilka godzin później przybyła ona w samej rzeczy, żeby dotknąć ich przedmiotów, pomówić cicho z listami, rozpoznać klatkę, nakształt wiązanki kwiatów, wonią przepełnić pokój i zwiastować, że chciała wskrzesić...

ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

W dniu 24 i 25 maja br. odbędą się na boisku T. S. Wisła zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Zgłoszenia do 22 bm. włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą bezwarunkowo uwzględniane.

Zgłoszenia przyjmuje się na boisku T. S. Wisła od 19—22 bm. od g. 5—7 wieczorem. Wpisowe 50 groszy od zawodnika i konkurencji. Zawodnicy klubów, które nie zapłaciły wkładki na rok bieżący, nie będą mogli brać udziału w zawodach. Ewentualne protesty należy wnosić pisemnie najpóźniej do 24 godzin na ręce naczelnika zawodów za załączeniem 20 złotych, jako kaucji, która w razie nieuwzględnienia protestu zwrotowi nie podlega.

Program: Sobota 24 bm. godz. 4 po południu. 1) Bieg 200 mtr. 2) Skok wzwyż. 3) Bieg 800 metrów, 4) Rzut kulą. 5) Trójskok. 6) Rzut kulą pań. 7) Bieg rozstawny 4×400 mtr. 8) Bieg 5 km. 9) Skok w dal pań. 10) Bieg rozstawny.

Niedziela 25 bm. godz. 9 rano: 1) Przebiegi 100 mtr. 2) Przebiegi 60 mtr. dla pań. 3) Przebiegi 400 mtr. 4) Bieg z płotkami na 400 mtr. 5) Chód 10.000 mtr. 6) Rzut dyskiem. 7) Skok o tyczce. 8) Oszczep dla pań. 9) Finał 60 mtr. dla pań.

Niedziela, 25 bm. godz. 3 popoł.: 1) Finał biegu 100 mtr. 2) Skok wzwyż dla pań. 3) Bieg 1.500 mtr. 4) Rzut oszczepem. 5) Sztafeta 4×100 mtr. 6) Bieg 300 mtr. dla pań. 7) Finał biegu na 400 mtr. 8) Bieg z płotkami 110 mtr. 9) Rzut dyskiem dla pań. 10) Bieg 10.000 mtr.

W czasie zawodów będą się odbywać zapasy ciężko-atletyczne zawodników T. S. Wisła.

Z KRAJU

PORTRET MARSZAŁKA FOCHA. W towarzystwie francusko-polskim otwarta została wystawa artystów polskich. Powszechną uwagę zwraca obraz Wojciecha Kosaka przedstawiający marszałka Focha.

STRAJK W BIELSKU. Strajk robotników włókienniczych w Bielsku przybierać zaczyna fazę beznadziejną, gdyż sferom przemysłowym wobec przesilenia finansowego zupełnie nie zależy na uruchomieniu fabryk, owszem strajk wielce im dogadza. Zauważyć należy, że wśród wałęsających się po ulicach robotników krążą agitatorzy komunistyczni nakłaniający robotników do dalszego oporu i oświadczają im, że za przedwojenne dzienne zarobki wynoszące 3 korony powinni żądać obecnie 15 zł.

ZE ŚWIATA

GAZY TRUJĄCE W ROSJI. W Moskwie odbyło się liczne zebranie na którem ukonstytuowano Towarzystwo przyjaciół obrony chemicznej Rosji sowieckiej. Na zebraniu wystąpił z wielkiem przemówieniem Trocki, który wskazał na znaczenie gazów trujących w przyszłej wojnie. Przygotowania do rosyjskiej obrony napowietrznej będą tylko wtedy całkowite, gdy Rosja sowiecka będzie miała do dyspozycji gazy trujące. Wedle programu Trockiego Sowiety powinny starać się dojść do przedwojennego stanu przemysłu chemicznego i zwrócić uwagę na zdolność mobilizacyjną przemysłu chemicznego.

ŁADNA OFERTA. Przybył do Londynu miljarder amerykański Britton, który wywołał wielką senzację. Zgłosił się on do Macdonalda i zaproponował mu sprzedaż wystawy brytyjskiej. W Wembley ofiarują mu za wystawę 8,000.000 funtów szterlingów, pod warunkiem, gdy fachowcy stwierdzą, że budynki wystawy przetrzymać mogą 10 lat.

ŚMIERĆ Z POWODU RADOŚCI. Z Braiły donoszą, że zamieszkały tam angielski miljoner Embaricos, grek z pochodzenia, padł rażony atakiem apoplektycznym w swem biurze, przeczytawszy depeszę z Londynu, że na ładunku kilku swoich okrętów zarobił nieoczekiwanie około miljona funtów szterlingów.

Autosuggestja

Z metod leczniczych, stosowanych w ostatnich czasach dla zwalczania chorób i ułomności przy pomocy hipnozy, suggestji i autosuggestji, największem powodzeniem cieszy się obecnie metoda prof. Coue i do niej prawdopodobnie należy przyszłość. Nietylko dlatego, że prof. Coue ma tylu entuzjastycznych pacjentów, głoszących jego sławę, a także znakomitych uczniów, jak genewski profesor, Baudouin, lecz przedewszystkiem dzięki nieskomplikowanej swej metodzie. Cou twierdzi, że suggestja we właściwem znaczeniu słowa, wcale nie istnieje, gdyż niemożliwem jest narzucić myśl mózgowi drugiego człowieka. Natomiast trzeba się starać, by myśl ta przeobraziła się u osoby suggestjonowanej w autosuggestję, gdyż suggestja, która pod progiem świadomości nie przemieniła się w autosuggestję, pozostaje bez wszelkiego wpływu.

Jako punkt wyjścia należy przyjąć fakt, że w człowieku działają dwie strony jego istoty, wyposażone w środki poznania; jednakowoż tylko jedną stronę swej istoty sobie uświadamiamy, gdy druga pozostaje poza sferą naszej świadomości. Za dowód służyć mogą lunatycy, wykonywujący bezwiednie najrozmaitsze czynności, a także alkoholicy, w stanie delirium popełniający czyny, którymi brzydziliby się w stanie trzeźwym. Czynnik pozaświadomy za pośrednictwem mózgu wpływa stanowczo nietylko na funkcje wszystkich naszych organów, lecz także na przebieg wszystkich naszych czynności. W stopniu tem silniejszym, im większy wola nasza stawia opór. Wola ludzka, będąca rzekomo zdolnością umożliwiającą powzięcie swobodnej decyzji, nigdy nie jest wolna, o ile popada w konflikt z wyobraźnią. Jako przykład przekonywujący Coue podaje uczucie zawrotu głowy. Każdy człowiek potrafi z łatwością przejść po desce 10 metrów długiej, 25 ctm. szerokiej, leżącej na podłodze. Natomiast nie potrafi przejść ani po jednometrowej desce, łączącej np. dwie wysokie wieże. Po desce na podłodze przechodzimy swobodnie, ponieważ sobie wyobrażamy, że nic w tem niema wielkiego. Po desce zawieszonej między wieżami, nie potrafimy przejść, gdyż wyobraźnia przedstawia nam trudności nieprzezwyciężone: „Uczucie zawrotu płynie jedynie z wyobrażenia, że spadniemy; wyobrażenie to natychmiast przemienia się w rzeczywistość, pomimo że wola nasza się temu sprzeciwia, a tem prędzej się urzeczywistnia, im bardziej się przed niem bronimy". Taksamo ludzie, którzy cierpią na bezsenność, lub chwilowo zapomnieli jakieś nazwisko, nie zasną i nie przypomną sobie zapomnianego słowa, dopóki się do tego zmuszają. Cel osiągną dopiero wtedy, gdy wola ich przestanie w tym kierunku być czynną. Jeśli jednak myśl — „zapomniałem nazwisko" zastąpimy pewnością: „zaraz sobie przypomnę", to w pewnej chwili nazwisko to się nagle zjawi w naszej pamięci. „Chciałbym, lecz nie mogę", jest kamieniem węgielnym wszelkiego niepowodzenia, natomiast przeświadczenie: „już ja to potrafię", nieomylni wiedzie do celu.

Otóż trzeba, by zwykła nasza autosuggestja bezwiedna, zamieniła się w świadomo, czyli, by siła wyobraźni oddziaływała na naszą stronę duchową i fizyczną, a co najważniejsza, by owa autosuggestja dokonywała się bez współudziału woli. Lekarze winni przeto kształcić nie wolę, lecz wyobraźnię pacjenta. Niemal każdą chorobę można przezwyciężyć autosuggestją.

Rozumie się, że autosuggestji niepodobna sobie przyswoić na poczekaniu. Jest ona siłą przyrodzoną trzeba się jej uczyć, taksamo jak uczymy się czytać, grać, etc. Nie nabędą jej tylko ludzie niedorozwinięci, lub tacy, którzy nie chcą zrozumieć jej istoty. Przy tej nauce należy uwzględniać przedewszystkiem zasadę koncentrowania myśli. Swym pacjentom Coue udziela stale rady, by rano przed wstawaniem i wieczór przed udaniem się na spoczynek, przymknąwszy oczy, przenieśli się myślą do swego lekarza i dwadzieścia razy powtórzyli monotonnie: „Z każdym dniem czuję się pod każdym względem lepiej".

Coue nie wyklucza oczywista lekarza ni środków aptecznych, podkreśla jednak, że wszelkie leczenie jest znacznie skuteczniejsze, jeśli je popiera autosuggestja pacjenta, podsunięta przez lekarza.

Zrozumieć należy jedno: Nieświadomo strona naszej istoty reguluje wszystkie nasze czynności organiczne; skoro jej więc podsuniemy, że organ nienormalny winien funkcjonować normalnie, wyda on ten rozkaz odnośnemu organowi, taksamo jak wydaje ręce rozkaz podniesienia się lub zaciśnięcia w pięść. Organ okaże się posłusznym i będzie funkcjonować prawidłowo. Zasadniczą jest rzeczą, by całkowicie wyeliminować wolę a wyobraźni pozostawić władzę nieograniczoną.

W świecie lekarskim Coue uchodzi obecnie za autorytet; nie zawadzi przeto zacytować jeden z rozlicznych przez niego podanych przykładów. Raz obserwował dziewczynę, która po wyjęciu zęba, krwawiła bardzo silnie. Wtedy zwrócił się do lekarza i zaproponował mu, by zamiast środków tamujących upływ krwi, pozwolił mu zastosować suggestję. Poprosił pacjentkę, by utkwiła w nim wzrok i zasuggerował jej, że w ciągu dwóch minut przestanie krwawić. Pod wpływem myśli:: „krwawienie ustanie", żyły otrzymały podświadomy rozkaz zaprzestania dalszego wydzielania krwi, więc ściągnęły się niby pod działaniem adrenaliny.

Duże znaczenie posiada metoda suggestywnego leczenia chorób nerwowych lub umysłowych, a także wad charakteru wrodzonych i odziedziczonych.

Tą metodą powinni się też posługiwać rodzice i wychowawcy w stosunku do dzieci. Coue daje następujące pouczenie: Gdy dziecko zaśnie, powinien ojciec czy matka wejść ostrożnie do pokoju i w odległości jednego metra od łóżka, jakie 20 razy powoli półgłosem wypowiedzieć wszystko, co jest dla dziecka pożądanem w zakresie jego zdrowia, uczenia się, zachowania itd., poczem odejść cicho, by się dziecko nie zbudziło. Ten prosty sposób prowadzi do bardzo dodatnich wyników, gdyż podczas snu świadomość jest wyeliminowana, ale nie podświadomość, która podejmuje wypowiedziane życzenia, wskutek czego dziecko autosuggestywnie i z własnego popędu zaczyna je rychło spełniać.

Mnóstwo faktów wyleczenia chorych na podagrę, suchoty, chorobę nerkową zapomocą autosuggestji, zaprotokołowali i stwierdzili najrozmaitsi lekarze specjaliści. Niema tu mowy o żadnych cudach, gdyż wszystko polega na należytem wyzyskaniu sił istniejących w człowieku. Dlatego ludziom, którzy tak bardzo się oddalili od natury i prostoty, trudno je zrozumieć. Trzeba sobie jednak raz po raz powtarzać, że jeśli rozkaz mózgu działa np. na organy, czy ruchu, to dlaczego nie miałby też działać na inne?

NADESŁANE

—o—

Szkodliwe iluzje

Rozmaici podróżni, którzy zwiedziwszy Amerykę w ciągu 2—3 tygodni, nie wahają się wypisywać grubych encyklopedyj o błogosławionej ojczyźnie dolarów, wytwarzają wśród swych ziomków złudzenia, będące powodem rozmaitych bolesnych rozczarowań. Nie zaszkodzi przeto pod adresem tych, którzy mają zamiar emigrować do Ameryki, podać parę informacyj, opartych na ścisłych faktach.

Otóż najważniejszem dla przybywającego do Nowego Jorku, tego olbrzymiego filtru, przez który przechodzi cała masa emigrantów, jest pytanie: jak i ile może zarobić. Dla nieznających języka angielskiego, sytuacja przedstawia się bardzo ciężko. Rozmaite niewiasty z lepszych rodzin, które zgłaszają się do szycia, czy innych zajęć, nie mają nawet sposobności oglądania pracodawcy, bo wcale się ich nie dopuszcza przed jego oblicze, z chwilą gdy się okaże że kandydatka nie mówi po angielsku. Jedyny wyjątek stanowią służące, które łatwo otrzymują zajęcie i dobre warunki, gdyż oprócz mieszkania i wiktu mają 30—60 dolarów miesięcznie.

Natomiast ukwalifikowany robotnik, nie mówiący po angielsku, w najlepszym wypadku zarobi w Nowym Jorku 24—30 dol. tygodniowo, co zaledwie mu starczy na utrzymanie.

Dla władających językiem angielskim urzędników, buchalterów, stenotypistek, panien piszących na maszynie, zarobek tygodniowy waha się między 15—25 dol. Kobiety wykształcone, władające kilku obcymi językami i umiejące też stenografować, doprowadzają do 40 dol. Przedstawiciele wolnych zawodów mogą natomiast być przygotowani na to, że po zużyciu swych funduszów, mogą się co najwyżej zaangażować do mycia naczynia, przyczem napewno za rozbite talerze i szklanki zapłacą więcej niż zarobią.

Tak czy owak, należy rozwiać szkodliwe złudzenie, jakoby przy najintenzywniejszej pracy można było w N. Jorku zarobić więcej, niż potrzeba na bardzo skromne utrzymanie.

Oto bezlitosne cyfry: Za skromniutki pokoik z prawem używania łazienki, oświetleniem i opałem, w dzielnicy odległej o jaką godzinę od centrum miasta płaci się 7—8 dol. tygodniowo, za pokoj dla dwóch osób nieco czystszy i jaśniejszy, 12 dol.

Przeciętne ceny środków żywności przedstawiają się również mało pocieszająco. Chleb dwufuntowy kosztuje 17 centów, 6 f. (angielskich) mocno nadpsutych starych kartofli 25 centów, 3 f. nowych 29 c., funt mięsa 40—50 c., kawy 40 c., cukru 9 c., tuzin jaj 35 c., litr mleka 14 c., tanie ubranie męskie 25 dol., zeszłoroczny kostjum 30 dol., pończochy 1—3 dol., buciki 5—10 dol., koszula 1.50 dol., jazda autobusem 10 c., tramwajem czy koleją podziemną 5 c.

Z zestawień tych wynika, że najskromniejsze utrzymanie dla dwojga ludzi musi kosztować tygodniowo 30 dol., które niełatwo się zarabia. Tak w rzeczywistości przedstawiają się stosunki, wbrew entuzjastycznym chwalcom Ameryki, podług których wystarczy się tylko schylić, by na ulicy zbierać dolary. Jedyna pociecha, że w N. Jorku istotnie można na ulicy znaleźć mnóstwo rzeczy, jak kalosze, rękawiczki, chustki do nosa, 5, 10, 25 centówki, a drogi zamiejskie są wprost ugarnirowane częściami autombili i powozów. Pytanie tylko, czy dla tych problematycznych zdobyczy warto wyjeżdżać do Ameryki...



DZIAŁ GOSPODARCZY

Złoto w poszczególnych krajach

Na stan posiadania złota poszczególnych krajów wpłynęła decydująco wojna światowa. Państwa biorące udział w wojnie prawie bez wyjątku zmniejszyły znacznie swój zapas złota.

Światowe zapasy złota wynoszą obecnie według ostatnich wykazów statystycznych 9 miljardów dolarów i od 1913 r. wzrosły o jeden miljard. Wzrost zapasów wykazują Stany Zjednoczone, Japonja i Argentyna.

W 1913 r. w Europie znajdowało się w obiegu złota 1,834.400.000 dolarów i 3,119.400.000 w bankach i kasach państwowych. Od tego czasu zapasy w bankach nie wiele się zmniejszyły, natomiast prawie zupełnie złoto znikło z obiegu. Złoto wycofane z obiegu odpłynęło z krajów biorących udział w wojnie do Stanów Zjednoczonych i państw neutralnych. Również i kraje neutralne wycofały złoto z obiegu i gromadziły w swych bankach państwowych. Miało to miejscc w Holandji, Hiszpanji, Szwecji i Szwajcarji. Rezerwy złota Francji zmniejszyły się o tyle, ile przed wojną europejską wynosił obieg prywatny. Rezerwy złota Anglji zwiększyły się przez wycofanie złota z obiegu i przez złoto z Rosji, złożone przez rząd rosyjski jako podkład pożyczki. Rezerwy złota Włoch osłabiły się znacznie. Najwięcej jednak złota straciły Niemcy, Rosja i b. Austro-Węgry.

Zapasy złota w poszczególnych krajach przedstawiają się następująco:

w dolarach:	1913	1922	1923
Stany Zjednoczone	1,904.694	3,933.476	4,247.201
Anglja	830.100	751.597	754.400
Kanada	142.500	222.050	171.191
Indje	124.000	118.341	108.609
Australja	216.500	116.499	120.349
Francja	1,200.000	708.403	709.479
Niemcy	915.700	227.431	111.247
Włochy	265.000	217.284	215.698
Holandja	60.900	233.880	233.876
Hiszpanja	92.500	487.278	487.841
Szwecja	27.500	73.428	72.853
Szwajcarja	32.800	103.283	103.669
Rosja	1,011.500	2.607	45.043
Argentyna	292.600	450.057	451.293
Brazylja	90.100	27.401	28.182
Japonja	64.963	605.678	6 00.194
Razem 16 państw	7,271.357	8,278.675	8,461.125
Inne państwa	717.643	631.332	—
Świat. zapas złota	5,789.000	8,910.007	—

Wzrost światowych zapasów złota wynosi zatem w okresie 10 lat 1.189.768.000 dolarów. Zwiększyły swe zapasy St. Zjednoczone o 2.342,507.000 dolarów, Japonja o 335.231.000 dolarów i Argentyna o 158.693.000 dolarów.

Straciły natomiast Rosja 966.457.000 dolarów, Niemcy 804.453.000 i Francja 490.521.000 dolarów, i Anglja tylko 75.700.000 dolarów.

Rozdział światowego zapasu złota jest bardzo nierównomierny i to właśnie jest główną przyczyną anarchicznych stosunków walutowych. Jedne państwa cierpią na nadmiar złota, inne na zupełny jego brak.

Widoki polskiego eksportu do Belgji

Polski przemysł i handel nie zrobił dotychczas poważniejszego wysiłku dla nawiązania trwałych i bezpośrednich stosunków z Belgją. Wyjątek stanowią nieliczne bardzo, duże przedsiębiorstwa, które już przed wojną myślały o zagranicy. Normalny rozwój naszych stosunków z zagranicą hamują nietylko trudności uruchomienia wywozu z Polski, ale przedewszystkiem metoda nieodpowiadania na zapytanie firm obcych np. belgijskich, niedostarczenie towarów polskich według próbek, nieprzestrzeganie terminów i t. p.

Chociaż faktm jest, że rynek belgijski może się stać coraz poważniejszym rynkiem zbytu dla produktów polskich, tylko znikoma liczba naszych firm zwraca się do Belgji z ofertami i z zapytaniem, wyrzekając się zarazem wszelkiej reklamy.

Urzędowa propaganda ekonomiczna nie może zastąpić tego braku inicjatywy, należy też postawić pytanie, czy z takiej propagandy zainteresowane koła korzystać umieją. — Wobec inercji z naszej strony obca konkurencja łatwo przygotuje podbój rynków, na których moglibyśmy zająć pierwsze miejsce. Dzisiaj jesteśmy jeszcze w tem zczęśliwem położeniu, że np. konsument belgijski zwraca się do nas po towar. Z chwilą unormowania się stosunków, kiedy zapewne przebudzi się spóźniona energja polska, rynki zagraniczne będą dla nas bardzo trudne do zdobycia, gdyż wtedy producent polski szukać będzie musiał rynku zbytu, opanowanego przez konkurencję. możemy obecnie znaleźć w Belgji zbyt na żyto, jęczmień browarniany, ziemniaki, len, drzewo, wszelkie wyroby drzewne i t. d., a więc przedewszystkiem na artykuły spożywcze. Polska mogłaby przyjąć na siebie w drodze specjalnego układu pewne stałe dostawy artykułów spożywczych, zwłaszcza żyta, co odbiłoby się też bardzo dodatnio na belgijskiem gospodarstwie narodowem, gdyż obecnie Belgja robi częstokroć wielkie te zakupy w krajach o wysokiej walucie, wskutek czego w pewnych okresach frank belgijski ulega systematycznej zniżce. Wiadomo zaś, że rolnictwo belgijskie, jakkolwiek kwitnące i bardzo wysoko postawione, produkuje zaledwie 20 prc. potrzeb konsumpcji. Wobec konieczności przywozu wielkiej ilości środków spożywczych, taryfy celne dla obcych produktów rolniczych są nader dogodne. Przed naszymi producentami rolnymi otwierają się więc na rynku belgijskim bardzo duże możliwości i niewyzyskanie tej wyjątkowo korzystnej konjunktury nie da się niczem usprawiedliwić. O ile nie wprowadzimy na rynek belgijski zboża polskiego zajmie go w niedalekiej przyszłości zboże rosyjskie, dla tego też należałoby doprowadzić bez straty czasu do odpowiedniego układu.

Opinja belgijska od szeregu miesięcy, w związku z dyskusją nad polityką oszczędnościową i uzdrowieniem skarbu, zajmowała się tą sprawą. Jedno z większych pism belgijskich, gandawska „La Flandre Liberale", przeprowadziła w sprawie sprowadzenia zboża polskiego planową i rzeczową kampanję. Byłoby więcej, niż ubolewania godne, gdyby te rady praktyczne przeminęły u nas bez echa. Zboże polskie winno się znaleźć na rynku belgijskim.

Jaką winna być ustawa przemysłowa

Warszawa. (PAT). Wczoraj odbyła się w Ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra Kiedronia, konferencja w sprawie projektu ustawy przemysłowej, jednolitej dla całego państwa. Minister uprzytomnił zebranym zarzuty i życzenia co do kwestji zasadniczych, jakie to zarzuty podniesione zostały z okazji przeprowadzonej w r. 1922 ankiety, dotyczącej pierwotnego projektu ustawy. Najbardziej rozbieżne zapatrywania ujawniły się co do następujących kwestyj: czy należy żądać dowodów uzdolnienia zawodowego od każdego, kto chce wykonywać handel, albo rzemiosło; czy należy rozszerzyć listę tych rodzajów przemysłu i handlu, które wolno wykonywać dopiero po uzyskaniu pozwolenia (koncesji władzy przemysłowej); czy stworzone na podstawie ustawy przemysłowej korporacje powinny być zrzeszeniami przemysłowemi; czy postanowienia, dotyczące Izb rzemieślniczych, należy objąć osobnym projektem ustawy.

To są zasadnicze tezy, co do których powinno się wypowiedzieć zebranie. Po przemówieniu min. Kiedronia, szef sekcji Dobiecki przedstawił bardziej szczegółowo sprzeczne zapatrywania kół zainteresowanych w sprawach, omówionych przez ministra, poczem nastąpiła dyskusja nad wyżej wymienionymi tematami.

Kanclerz dr. Seipel o spekulacji giełdowej

Na zgromadzeniu partji chrześcijańsko-socjalnej kanclerz austrjacki Dr Seipel w ten sposób wypowiedział się o spekulacji giełdowej:

„Austrja popadła w ciężki kryzys gospodarczy. Kryzys ten jednak nie pochodzi wyłącznie ze strat spekulacji frankowej. Spekulacja ta tylko przyspieszyła i zaakcentowała proces depresji gospodarczej. Faktem jest jednak, że zamiłowanie do gry spekulacyjnej jest źródłem poważnych zaburzeń gospodarczych.

Jednym z powodów naszej mizerji finansowej przed dwoma laty był fakt, że wiele osób, zasobnych w środki finansowe nie oddały ich na cele gospodarcze, lecz poświęciły je spekulacji. Wtedy spekulowano na zniżkę korony austrjackiej i na

zwyżkę obcych walut. Następnie dopiero spekulacja przerzuciła się na dział efektów. Wyśrubowano kursy akcji, aczkolwiek ich dochodowość wcale nie wzrosła.

Czy po tej ostatniej przykrej nauczce, jaką dała także i spekulacja frankowa przyjdzie wreszcie poprawa?

Dotychczas na skutek wojny i gospodarki powojennej wielu spekulantów przez jedną noc zrobiło majątki. Opowiadano mi, że szczególnie wielu młodych ludzi w ten sposób wzbogaciło się. Mam nadzieję, że straty, jakie od czasu stabilizacji ponosiła wciąż spekulacja, wywoła wreszcie sanację dusz. Społeczeństwo musi zrozumieć, że źródłem bogactwa jest praca i ta ostatnia winna być zintensyfikowana. Spekulacja jest dla kraju nieszczęściem i pozostałością chaosu gospodarczego z okresu inflacji.

KRONIKA KRAJOWA

KALENDARJUM PODATKOWE. Do 24 maja winni się płatnicy podatku przemysłowego (obrotowego), którzy wnieśli odwołania przeciw wymiarom tego podatku za II. półr. 1923 poinformować we właściwych Inspektoratach, czy podatek ten został zniżony i odpowiednio do tego zapłacić najpóźniej 24 bm. resztę wymierzonego im podatku.

Do 24 maja należy złożyć zeznanie do dodatku dochodowego za rok 1923 (na rok 1924) i w tym samym terminie zapłacić różnicę między połową podatku przypadającego od zeznanego dochodu a kwotą zapłaconą tytułem pierwszej raty tego podatku.

PODATEK MAJĄTKOWY OD WŁASNOŚCI MIEJSKIEJ. Minister Skarbu na zasadzie art. 66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. Rz. P. Nr. 94 poz. 746) odroczył do dnia 1 stycznia 1926 r. termin płatności rat podatku majątkowego, przypadający w latach 1924 i 1925 od właścicieli nieruchomości miejskich, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów, a których jedynem źródłem dochodu są te nieruchomości, względnie także uposażenie służbowe, praca najemna lub emerytura.

O ileby jednak przed dniem 1 stycznia 1926 r. właścicielom nieruchomości miejskich zostało umożliwione zapłacenie podatku majątkowego w trybie, przewidzianym w art. 58 ustęp c. ustawy tj. listami zastawnemi, opiewającemi na franki złote lub inne waluty, wówczas odroczenie zostanie automatycznie uchylone.

Odroczenie terminów płatności nie dotyczy tych właścicieli nieruchomości miejskich, którzy je nabyli tytułem **odpłatnym po dniu 1 stycznia 1919 r.**

W razie sprzedaży nieruchomości odroczenie ustaje i należność podatku majątkowego płatna jest przy sporządzeniu kontraktu kupna sprzedaży pod rygorem nieważności aktu.

ZMNIEJSZENIE STOPY PROCENTOWEJ. Min. skarbu opracowuje projekt rozporządzenia w sprawie ograniczenia stopy procentowej pobieranej przez przedsiębiorstwa trudniące się interesami bankowymi. Rozporządzenie zmierza do potanienia kredytów na potrzeby gospodarcze.

WPŁYWY Z DANIN ZA PIERWSZE 4 MIESIĄCE. Według dotychczasowych zestawień obrotów kas skarbowych, daniny publiczne i monopole dały ogółem za 4 pierwsze miesiące b. r. 303.319.000 zł. Monopole partycypują w tem z kwotą 26.581.100 złotych. Naogół z ogólnej sumy wpływów dwie trzecie wpłynęło w ciągu trzech miesięcy, jedna trzecia zaś w ciągu jednego miesiąca kwietnia, co daje miarę zwiększenia się wpływów z danin monopoli.

ZNIŻENIE DODATKU DROŻYŹNIANEGO W KSIĘGARNIACH. Związek księgarzy zniżył tzw. dodatek drożyźniany wynoszący dotychczas 20% od cen książek do 10%.

SPEKULACJE WEKSLAMI. Jak wiadomo, Bank Polski liczy rozmaite stopy dyskontowe, zależnie od tego, czy weksel przedstawiony płatny jest w stolicy, czy w miejscowości, w której istnieje oddział Banku Polskiego, czy też w miejscowości, w której oddziału takiego niema. Na tle tych różnic kupcy spekulanci, mający pieniądze, wykupują po niskim kursie weksle i wekslami tymi płacą fabrykantom, od których pobierają towar. Skutkiem tego są oni w stanie oddawać towar niżej, aniżeli fabrykanci. Tolerowanie w dalszym ciągu takich spekulacji na dyskoncie, potęgujące ciasnotę na rynku gotówkowym, jest wysoce niebezpiecznem. Prowadzi ono bowiem do sztucznego zwiększania się obliga przemysłowców i kupców i może doprowadzić do wielkich trudności płatniczych.

LOMBARDOWANIE BONÓW ZŁOTYCH. Lwów, 20 maja. Chcąc przyjść z pomocą szerokim warstwom publiczności Bank Polski od 2 dni przyjmuje do lombardu bony złote wartości nominalnej powyżej 200 złotych, wypłacając gotówką 50 prc. nominalnej wartości bonów, co dla posiadaczy bonów stanowi już wielką ulgę, skoro się zważy, że w prywatnych obrotach płacą za bony zaledwie 65 prc. nominalnej wartości, a reszta bezpowrotnie przepada. Stopa odsetkowa od lombardu wynosi zasadniczo 16 prc. w stosunku rocznym, w wyjątkowych wypadkach dyrekcja Banku Polskiego, upoważniona jest do policzania mniejszych odsetek.

BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE. W sobotę 17 bm. odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów banku. Nie mogąc udzielać pożyczek długoterminowych w roku ubiegłym, bank nie mógł jeszcze rozwiązać czynności z powodu zupełnego zastoju na targu papierów lokacyjnych. Obecnie czynione są starania, aby móc wydawać pożyczki długoterminowe w listach hipotecznych nowego typu, zastosowanego do nowych stosunków. Ogólny stan pożyczek hipotecznych wynosił z dniem 31 grudnia 1923 r. Mp. 131.288.486. Kantory wykazują zysk Mp. 53.658.865. Stan portfelu wekslowego wynosił Mp. 17.928.195.336 a odsetki eskontowe Mp. 362.025.885. Prowizje z interesów bankowych przyniosły w roku sprawozdawczym Mp. 80.130.242.579.88, przeto o Mp. 79.726.994.829 więcej w porównaniu z r. 1922. Na książeczkach wkładkowych pozostałość wynosiła z końcem r. 1923 Mp. 250.865.779. Prócz filji Stanisławowskiej i filji Czerniowieckiej, które pracowały z zyskiem, inne **filje nie wykazały w r. 1923 żadnej nadwyżki.**

Czysty zysk za r. 1923 wynosi Mp. 79.925.599.002. Z tej sumy wydzielono na **dywidendę po 15.000 Mp. od akcji (5357% od wartości nominalnej, czyli 1% od wartości kursowej).** (Dywidenda płatna 20 maja). Do nadzwyczajnego funduszu zapasowego 10 miljardów marek, na tantjemy dla Rady Nadzorczej — 9.587.105.982 i tyleż na tantjemy dla dyrekcji i urzędników, na zasilenie funduszu pensyjnego dla personelu Banku 12 miljardów marek. Resztę 7.813.887.038 Mp. przeniesiono na rachunek r. 1924. Do Rady Nadzorczej wybrani zostali Pp.: prof. dr. Till i Władysław Żeleński a świeżo hr. Agenor Gołuchowski i prof. dr. Ludwik Żeleński.

„GAFOTA“ LWOWSKA FABRYKA OBUWIA. Walne Zebranie Spółki, odbyte dnia 14 bm. z czystego zysku za rok 1923 w kwocie Mk. 5.688.890.346 wydzieliło 10.000%-ową dywidendę, płatną od 15 czerwca b. r. W roku ubiegłym wytworzyła: 21,816 par obuwia męskiego, 6.609 par obuwia damskiego, 2.682 par obuwia chłopięcego, 1.120 par obuwia dziecięcego. Celem uniezależnienia się od fabryk zagranicznych Spółka urządza własną wytwórnię kopyt, która zaopatruje fabrykę we wszelkie potrzebne jej kopyta. „Gafota“ jest w Polsce jedyną fabryką obuwia, posiadającą własną kopyciarnię. W odpowiedni materjał drzewny Spółka jest zaopatrzona na mniej więcej 2 lata. Produkcja w r. 1924 znacznie się poprawiła — wynosi obecnie 200 par obuwia dziennie i spodziewać się należy, że dojdzie w tym jeszcze roku do 400 par dziennie. Zaangażowane zostały nowe siły sprawne, zamierzone jest nabycie nowych maszyn.

ZRZESZNIE SPÓŁEK AKCYJNYCH WE LWOWIE. We Lwowie odbyło się zebranie reprezentantów spółek akcyjnych, mających swą siedzibę we Lwowie. Na zebraniu były reprezentowane następujące spółki: Chodorów, Przeworsk, Sole potasowe, Młyny Thon i Syn, Melitor, Terpen, Karpalit, Laokon, Superfosfat, Sokolnicki i Wiśniewski, Browary Lwowskie, Arma, Płótno, Rakszawa, Foresta, Oikos, Pezet, Rolindustria, Radiowit, Wimer, Żeleński, Polskie Tow. Budowlane, Jedlicze, Dziedzice, Nafta i Koncern Dąbrowa. Po krótkiej dyskusji utworzono Małopolskie Zrzeszenie Spółek akcyjnych przemysłowych i handlowych, celem zorganizowania obrony zagrożonego ruiną przemysłu. Prezesem zrzeszenia wybrano inż. Franciszka Zamojskiego. Na zebraniu płożono memorjał do rządu, przedstawiający w nim katastrofalne położenie przemysłu i formułujący jego na dziś postulaty. Memorjał ten został przedłożony ministrowi Grabskiemu. Z gotowością przystąpienia do zrzeszenia zgłaszają się także te spółki, które nie były reprezentowane na pierwszem posiedzeniu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

DOCHODY RZESZY NIEMIECKIEJ. W kwietniu dochody Rzeszy niemieckiej wynosiły 429.010.999 marek złotych. Główniejsze pozycje dochodu stanowiły: podatek dochodowy 79.494.327 marek złotych, podatek obrotowy 156.429.006, podatek majątkowy 23.144.099, podatek tytoniowy 34.954.295, cła 20.698.798 i podatek od cukru 13.559.161.

KRYZYS W BERLINIE. Rozwikłanie interesów giełdowych na koniec kwietnia sprawiły wielkie troski giełdzie, bankom i sferom handlowym. Konkursy i niewypłacalności mnożą się z każdym dniem. W jednym dniu tylko zgłoszono 17 konkursów. Wiele firm jest niewypłacalnych i prosi o ustanowienie sądowego nadzoru. Zakłady przemysłowe, które dotychczas uchodziły za najsolidniejsze i najrentowniejsze jak Mannsfelder, popadły w takie trudności, że państwo zmuszone było do kroków interwencyjnych, aby uchronić 32.000 robotników tego przedsiębiorstwa od bezrobocia.

NAFTA ROSYJSKA. Korespondent paryski „Timesa“ podaje następujące szczegóły co do porozumienia się Towarzystw: „Royal—Dutch—Shel i Standard Oil Co. w sprawie nafty rosyjskiej. Na początku marca r. b. podpisano pierwszy układ (w Szwajcarji); dotyczył on podziału rynków światowych pomiędzy obie wyżej wymienione grupy i to z uwzględnieniem zakupów naftowych, dokonanych przez Royal Dutch w Rosji. Druga umowa, dotycząca koncesyj rosyjskich, zawarta została nieco później. W tym wypadku Standard Oil występowało w imieniu firmy Nobel, która, jak wiadomo, kontrolowała przed wojną 35 do 40 prc. produkcji Baku. Zdaje się, że na tej podstawie dokonano reparacyj koncesyj i eksportu nafty. Pomiędzy innemi warunkami zawarta była klauzula zobowiązująca koncesjonarjuszy do zapłacenia Sowietom sumy 25 miljonów f. szterlingów. Z drugiej znów strony nowi koncesjonarjusze mieliby zapłacić odszkodowanie dawnym właścicielom. Koła naftowe rosyjskie naogół podobno patrzą przychylnie na takie załatwienie kwestji; urzeczywistnienie jednak programu działań wydaje się wątpliwe ze względu na opozycję Sowietów na skutek nowej polityki antyekonomicznej Dzierżyńskiego.

Ceny ziemiopłodów

Lwów, 20 maja. Tranzakcje przeważnie żytem, skromne obroty pszenicą. Pszenica i owies dobrej jakości poszukiwane. Tendencja utrzymana, dla żyta lekko zniżkowa, usposobienie słabe. Notowano: pszenica kraj. (73—74) 19—20.25, żyto małopolskie 11.25—12, (65—66) — 10.00—10.60, jęczmień małopolski brow. 11.50—12.00 — przemiałowy 10.00—10.50, owies małopolski (44—45) 11.50—12.50.

Warszawa, 20 maja. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg. netto w złotych, franco st. załad.: żyto poznańskie 117 f. gwarant. (75) 13,61, owies kongresowy jednolity (170) 12,78 do 13,61 — kongresowy zbierany (15) 12,50, otręby pszenne (15) 10. Tendencja w dalszym ciągu spokojna, obroty średnie, zaofiarowanie i popyt słabe.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 20 maja 1924.

Akcyjny Hipoteczny . . .	0,93—0,91—0,92
Powszechny Kredytowy . .	0,15—0,18—0,19
Przemysłowy	0,50—0,43—0.50
Ziemski Kredytowy	0,18
Chodorów	5,10—5,08
Chybie	dr. 7,75
Niemojowski, fabr. papieru	0,65
Browary Lwowskie	8,00—7,95 (7,90)
Oikos, zakł. przem. drzew. .	3,90—3,35—3,30
Parowozy S. A. bud. masz.	0,45
Pezet, Pow. Zakłady bud. .	0,25
Polska Nafta	0,50
Polskie Tow. Bud.	0,11½—0,12
Rakszawa, fabryka sukna .	3,25—3,15
Siersza elektr.	0,50—0.5
Siersza górn.	5,90—5,95
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	6,10—6,05
Zieleniewski	11,85—11,70

akcje nieoficjalne

B. Ziemian	(100) 0,09
Pol. Przem. Naft.	0,55
Foresta	0,50—0,40
Gazy Zachodnie	4,50—4,42
Gazy Wschodnie	16,00
Jaworzno	(25) 22,00—21,25
Jaworzno drobne	25,00
Gazolina	1,20—1,21
Gazociągi	1,20—1,15
Olkusz	0,46—0,44
Przeworsk 245,00	Okaziciel 180 lm
Schön	95,00
Węglówki	0,0375—0,0325

Giełda poznańska

Poznań, 20 maja. Cyfry w Złotych.

B. Kwilecki	2,80	Iskra	
B. Przem.	3,00	Lubań	
B. z. sp. zar.	6,00	Roman May	38,50—38,00
P. Bank Ziem.	1,50	Marynin	
P. Bank Handl.		Młynotwórnia	
Arkona		Młyn Ziemiański	
Barcikowski		Płótno	0,40
Brow. Krotosz.	2,25	Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	0.90—0,80	Piechcin	
Centrala Rol.		Poz. Sp. Drzew.	1,40-0,20-0,25
Centrala Skór		Tkanina	
C. Hartwig		Unja	7,00
Hartwig Kantor.	3,00	Wojciechów	0,60
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	0,30
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	3,80—3,50	Zj. Brow. Grodz.	1,50

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 20 maja. W tys.: Mraźnica 66—72, Tepege 31—33, Zieleniewski 170, Apollo 600, Karpaty 220, Fanto 290, Galicja 1700, Schodnica 395, B. Hip. 138, Nafta 320, B. Małop. 9, Browary Lwowskie 113, Rakszawa 34, Silezja 211, Goleszów 1100. Iriag 175.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

3 czerwca: „Węgierska Górka“ Górnicza i Hutnicza, Spółka akcyjna w Krakowie. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się o godz. 11.30 w sali obrad Banku Małopolskiego. Termin złożenia akcji w Kasie Banku Małopolskiego **26 maja.**

6 czerwca: „Beton“ Spółka akcyjna budowlana w Krakowie. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się o 11 rano w lokalu Spółki, ul. Mikołajska 32. Akcji 10 — 1 głos. Termin złożenia akcyj w kasie Spółki 31 maja.

11 czerwca. Żelazo i Stal S. A. w Krakowie. — Zwyczajne walne zebranie odbędzie się o godz. 4-tej w sali akcyjnego Banku Hipotecznego. 10 akcyj — 1 głos. Termin złożenia akcyj w kasie Spółki **4 czerwca.**

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 21 maja 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	20/V.
Bank Przemysłowy . . .	0·42—0.41	0·45—0·43
Bank Hipoteczny	0·70—0·74	
Bank Małopolski	0·90	0·90—1·—
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·15	0·15
Powszechny Bank Kredyt.	0·10	
Bank Komercjalny . . .		
Bank Zw. Spółek Zarob.	5·50	5·75—5·50
„Tohan"	0·40 (VII 0·39)	0·44—0·50
„Tebate"		
„Impex"	0·04	
Bracia Rolniccy		
„Pharma"		1·20
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	11·55—11·65	11·90—11·50
Cegielski, Poznań . . .	0·65—0·63	0·69—0 67
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia", ...	0·80	0·80—0·78
Rohn, Zieliński i Ska .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·44—0·45	0·49—0·48

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	20/V.
Automotor		
Górka	20·05—20	21
Siersza	5·70	5·75—5·70
Tepege	2·55—2·50	2·50—2·60
Polska Nafta		0·60
„Pokucie" . .	0·55	
Oikos		
Pezet		
Strug		1·90—2·—
Syndykat Kosz., Kraków .		
S. W. Niemojowski . . .		
Tłuszcze Trzebinia . . .		5·50
Azot		
„Agrochemja"		1·30
„Teropol"		
Elektr. Siersza		0·42
Porcelana Cmielów . . .	0·90—0·85	1—1·01
„Krakus"	1·30	1·35
Chodorów	5—5·20	5·30
Chybie	7·50—7·90	8—7·80
A. Piasecki		1·40
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		

Kraków, 21 maja. Ospałość i apatja na rynku efektów trwa w dalszym ciągu. Obroty spadły do minimum a wszelkie usiłowania, nawet najdrobniejsze, ożywienia obrotów, były natychmiast tłumione przez silną podaż. Arbitrażówki znowu słabsze. W akcjach bankowych liczniejsze obroty po kursach zniżkowych. Nawet nowa emisja nie zdołała wpłynąć na poprawę kursu Banku Małopolskiego. Utrzymały swój wczorajszy kurs Krakus i Trzebinia. Na pogiełdziu również zniżkowo.

W walutach i dewizach bez większych zmian. Pierwszy bilans Banku Polskiego wykazujący pokrycie banknotów w ilości 149% złotem i dewizami zagranicznemi uprawnia do nadziei, że złoty utrzyma się na dzisiejszym poziomie. Wybitnie zniżkowo Paryż. Zniżka Wiednia. Dolar mocniejszy.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 24.50, 25-tki 22.75—22, 100-tki 20.50—20.60, Nobel 1.60—1.30—1.50, Nafta Krosno 0.40—0.45, Elektrownia na Sanie 0.23.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolar 5.22.

Dewizy: N. York 5.215 (czek 5.19). Paryż 28 do 28.20. Praga 15.33. Zurych 92.30. Wiedeń 7.35¾.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21 maja. **(Cyfry w złotych):**

Bank Dysk. Warszawski 8—7.75.
Bank Handlowy 9.50—8.75.
Bank dla Handlu i Przem. 1.85—1.80—1.95.
Bank Kredytowy 0.70—0.60—0.90.
Bank Polski Handlowy 3.40.
Bank Polski przem. 0.35—0.45.
Bank Zachodni 2.30.
Bank Zw. Sp. Zar. 6.50.
Kijewski i Scholtze 0.30—0.40—0.37.
Fr. Puls 0.40—0.41.
Wildt i Sp. 0.25—0.20—0.23.
Chodorów 5—5.21.
Czersk 0.85—0.90.
Częstocice 2.65—2.52.
Gosławice 1.50.
Michałów 0.60—0.70.
Warsz. Tow. F. Cukru 3.85—4.05.
Firley 0.60
Łazy 0.15—0.18—0.16.
Drzewny przemysł 0.52.
Warsz. T. Kop. Węgla 5—4.90.
H. Cegielski 0.58—0.55.
Lilpop, Rau i S-ka 0.70—0.68.
Modrzejewskie zakł. 7.25—7.
Norblin, Br. Buch i W. 0.50—0.63.
Ostrowieckie zakł. 8.—9.25.
K. Rudzki i Ska 1.45—1.55.
Starachowice 2.95—3.20.
Ursus 1.20—1.10.
Pocisk 1.10.
Parowóz 0.35—0.42.
L. Zieleniewski 11.75—11.25.
Zawiercie 42—43.
Żyrardów 40—39.
L. J. Borkowski 1.40—1.37.
Hurt 0.55—0.60.
Bracia Jabłkowscy 0.22—0.20.
War. Tow. Transp. i Żegl. 0.25.
Spiess 1.10—1.12.
Cmielów 0.90.
Elektryczność 1.60—1.40.
Pol. Tow. Elektryczne 0.25—0.30.
Haberbusch i Schiele 7—6.90.
Spirytus 1.50.
Polska Nafta 0.65.
Bracia Nobel 1.25.
Siła i Światło 0.60—0.55.
Eksp. Soli Potasowych 7.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 21. maja. **Dolary 5.18½—5.18. Londyn 22.62—22.56. Paryż 28.05. Wiedeń 7.32½. Praga 15.32. Włochy 23. Belgja 24.17½. Szwajcarja 91.82½. Holandja 194. Miljonówka 0.45—0.42. Bony złote 0.65—60—65. Pożyczka złota 7.50. Pożyczka dolarowa 2.93.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 21 maja. **Otwarcie giełdy. Warszawa 109.50, Nowy Jork 564 i pół, Londyn 24.61 i pół, Paryż 30.35, Wiedeń 79 i pół, Praga 16.70, Włochy 25.02 i pół, Belgja 26.02 i pół, Budapeszt 67.80, Sofja 410, Holandja 211 i jedna ósma, Christjanja 78 i trzy ósme, Kopenhaga 95 i pięć ósmych, Stokholm 150 i jedna ósma, Hiszpanja 78 i jedna czwarta, Berlin 133.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

WYROK O DZIECIOBÓJSTWO. (Patrz: **„z sali sądowej)** około godziny 1 w południe zapadł wyrok na rozprawie o dzieciobójstwo przeciwko osk. Krupównej. Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok **uniewinniający.**

POD ADRESEM ZARZĄDU TECHNICZNEGO DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW. Od niedzieli ubiegłej połączenie telefoniczne między Krakowem a Pragą względnie Morawską Ostrawą jest rzekomo przerwane i rozmowy na tej linji nie dochodzą do skutku. Uszkodzenie połączenia nastąpiło na terytorjum naszem. — W krajach europejskich uszkodzenia przewodów naprawiane bywają w przeciągu kilku godzin i odcięcie od świata na przeciąg kilku dni jest nie do pomyślenia. — U nas inaczej, inaczej, inaczej. Wydział techniczny dyrekcji poczt i telegrafów ani pomyśli o naprawie uszkodzonej linji, jak gdyby to nie należało wogóle do zakresu jego funkcji. Nasuwa się mimowoli pytanie: „Azja czy Europa?" Może znana ze swej energji dyrekcja poczt i telegrafów wglądnie w te stosunki i zarządzi co należy.

SPRAWA REDUKCJI SZYNKÓW. Jak wiadomo, magistrat dawno już przesłał do województwa plan redukcji szynków w Krakowie. Plan ów dotąd nie został przez województwo zatwierdzony i dlatego sprawa stanęła na martwym punkcie. Sprawa ta winna być jaknajrychlej załatwioną. Redukcja ma objąć około 300 szynków.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW BANKOWYCH zawiadamia, że dnia 23 maja (piątek) odbędzie się zebranie mężów zaufania w lokalu Związku o godz. 8 wieczorem z porządkiem dziennym: przewalutowanie poborów i ustalenie postulatów płac.

OBNIŻYĆ CENY MIĘSA! Od szeregu dni na targowicy krakowskiej daje się zauważyć obniżenie ceny bydła. W związku z tem paru rzeźników obniżyło z własnej woli ceny mięsa sprzedając go poniżej cennika. — Większość jednak rzeźników trzyma się cennika. Niewątpimy że w najbliższym czasie zostanie przez magistrat zwołana komisja cennikowa która winna ustosunkować ceny mięsa do cen bydła na targowicy.

Ostatnie telegramy

z 21 maja 1924

Śledztwo w sprawie napadu na Krzywice

Warszawa, (tel. wł.). Śledztwo w sprawie napadów bandytów na Krzywice ustaliło ostatecznie, iż banda składała się z 40-tu ludzi, uzbrojonych w karabiny ręczne i maszynowe. Bandyci przybrani byli częściowo w mundury cywilne, częściowo w sowieckie płaszcze wojskowe. Przeszli oni granicę sowiecko-polską i udali się do miejscowości Krajsko, położonej na terytorjum sowieckiem. Miejscowość ta znana jest jako środek band, urządzających napady na terytorjum polskie.

Polska polityka zagraniczna

Warszawa, (tel. wł.). Posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych odbędzie się dnia 23 bm. w piątek. Minister Zamoyski wygłosi na komisji ekspose, przedstawiające całość polityki zagranicznej.

Nowa konstelacja polityczna na Bałkanie

Londyn, (tel. wł.). „Daily Telegraph" omawia nową konstelację polityczną, wytworzoną na Bałkanie wskutek zmiany rządu we Francji. Bałkan zdaniem pisma rozpadnie się w przyszłości na filo i antyrosyjską grupę. Do grupy antyrosyjskiej należeć będą Turcja i Rumunja, usiłujące już obecnie połączyć się ściślej w celu przeciwstawienia się rosyjskiemu imperjalizmowi. Pozostałe państwa bałkańskie należące do grupy filorosyjskiej mogłyby odegrać wybitną rolę w porozumieniu pomiędzy Rosją a Francją.

Tworzenie rządu prawicowego w Niemczech

Berlin. PAT. Niemieccy-narodowcy zaprosili wczoraj niemiecką partję ludową, centrum i bawarską partję ludową do rokowań w sprawie utworzenia rządu. Centrum i niemiecka partja ludowa odmówiły wzięcia udziału w rokowaniach, dopóki nie zostaną do udziału w nich zaproszeni także demokraci. Narodowcy po namyśle zaprosili także i demokratów. Wobec tego w dniu dzisiejszym odbędzie się wspólna konferencja wspomnianych klubów w sprawie utworzenia bloku mieszczańskiego. Stronnictwa środka opracowały program polityki zagranicznej, który opiera się na przyjęciu sprawozdań rzeczoznawców. Program ten będzie przedłożony niemieckim nacjonalistom. Słychać, że narodowcy-niemieccy złagodzili swe stanowisko. Hergt i Tirpitz przemawiając ostatnio na zebraniu niemieckich-narodowców oświadczyli się za umiarkowaną taktyką. Także wielki przemysł niemiecki oświadczył się za przyjęciem sprawozdania Davesa.

Pasicz tworzy jednak gabinet

Belgrad, (tel. wł.). Pasicz otrzymał misję utworzenia gabinetu pracy. Przypuszczają, że przedsięweźmie on w środę rekonstrukcję swego gabinetu. Skupczyna będzie zwołana na poniedziałek. Nie jest jeszcze pewnem czy nastąpi weryfikacja mandatów partji Radica. Sądzą, że skupczyna po krótkiem posiedzeniu będzie odroczona do 20 października. W jesieni gabinet Pasicza przystąpiłby do weryfikacji mandatów partji Radica. Na skutek tego nie będzie on miał większości w izbie, która zostanie następnie rozwiązana. Nowe wybory odbędą się w połowie stycznia 1925 r. Z tego obrotu sprawy zapanowało wielkie niezadowolenie w kołach opozycji, która przygotowuje manifest do narodu, ohcąc zaprotestować przeciw takiemu załatwieniu przesilenia.

Nowe trzęsienie ziemi

Rzym, (tel. wł.). Wczoraj o godzinie 2.5 rano odczuto trzęsienie ziemi w kierunku północno-wschodnim w okolicy Pizy Lucca i Florencji. Trwało ono 5 sekund. We Florencji wstrząśnienie było tak silne, że ludność zbudziła się ze snu. O szkodach materjalnych nie doniesiono.

Z niemieckiego parlamentu

Berlin. (Tel. wł.). Komuniści wypracowali specjalny „program obstrukcyjny" na inauguracyjne posiedzenie Reichstagu. Podczas wywołania nazwiska Ludendorfa komuniści zamierzają rozpocząć „burdę". Nacjonaliści ze swej strony nie dadzą za wygraną i odpowiedzą awanturami ze swej strony. Prezydent Reichstagu Loebe zamierza niemieckich nacjonalistów (Deutschvölkische) usadowić obok socjalistów na ławach lewicy, podczas gdy posłowie tego stronnictwa domagają się miejsca na najskrajniejszej prawicy.

OPONY niezrównanej **ENGLEBERT** LIEGE BELGJA **DĘTKI** trwałości

Zastępcy: UNGER & KUŁAKOWSKI Kraków, ulica Lubicz L. 2. — Telefon Nr. 2164.

Zdolny rutynowany **ajent handlowy** może otrzymać stałe zajęcie za odpowiednią pensją i prowizją w Tow. Handlowem Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Florjańska 27. Zgłoszenia od godziny 4-tej do 5-tej. 740

Solidnych zastępców w Krakowie oraz w miejscowościach zach. Małopolski i Śląska Cieszyńskiego poszukuje na korzystnych warunkach „Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń Oddział w Krakowie" Kraków, Rynek gł. L. 9. — Pasaż Bielaka). 709

Przyrządy naukowe Fmy
Carl Zeiss, Jena
po cenach fabrycznych poleca
„URANIA", Kraków, Kanonicza 22.
Telefon 4466 675

Hurtowny i częściowy skład
dywanów, cerat, linoleum i pluszy meblowych
Specjalność 676
Amerykańskie automatyczne maszynki do rolek oraz przybory tapicerskie
M. RUBINSTEIN i A. FISCHMAN
Kraków, ulica Bracka L. 4. 676

Firma The Gentleman
Kraków, Florjańska 2
posiada na składzie wielki wybór konfekcji męskiej i dziecinnej — kurtki skórzane męskie i damskie — oraz wielki wybór pierwszorzędnych płaszczy gumowych impregnowanych.
Specjalność: ubrania sportowe i raglany.

FUTRA, lisy, szale, peleryny
raz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje gustownie i starannie
STANISŁAW PIENIĄŻEK
KRAKÓW, RYNEK Linja A—B L. 39 — oficyny dawniej ulica św. Jana 3.

Magazyn Nowości S. HABER
Kraków, Sienna 14, tel. 3513.
Poleca najnowsze nowości na obecny sezon po cenach konkurencyjnych

25% taniej wykonywa
ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO i MĘSKIEGO
J. GAJDA
KRAKÓW, DĘBNIKI RYNEK 9.
Stale na składzie wielki wybór materjałów

Materjały elektrotechniczne
dostarcza 179
Biuro elektrotechniczne
HEFFNER i BERGER
Kraków, ul. Szewska 18.
Telefon 4153.
Wyłączne zastępstwo na Polskę
Fabryki wyłączników dźwigniowych „HANSA" Hamburg.

MAGAZYN NOWOŚCI Spółka z ogran. odpow. Kraków, Florjańska 28
poleca w bardzo wielkim wyborze zagraniczne:
SUKNIE, BLUZKI, KASAKI, KAMIZELKI
i t. p. jakoteż wszelkie materjały z metra. 703



Jeśli chcecie mieć czystą a nie zniszczoną bieliznę
pierzcie tylko
mydłem ›FAT‹
z znakiem fabrycznym „DZWON".

Generalna reprezentacja
Officine Meccaniche Fabbrica Automobili



BRESCIA
Austro-Daimler S.A.
Kraków, ul. Gertrudy L. 2. 189

PRZEMYSŁ DRZEWNY „STRUG" Sp. Akc. w Zakopanem

ogłasza stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 16 grudnia 1923 r. i uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 9 marca 1924 r., oraz za zezwoleniem Ministerstw Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 29 marca 1924 r. O. Sp. 668, Spr. nr. 723, subskrypcję na powiekszony kapitał zakładowy, a to drogą III emisji nowych 120.000 akcji nominalnej wartości po 1.000 Mkp. każda, z których 24.000 sztuk akcji będzie imiennych, zaś 96.000 sztuk akcji opiewających na okaziciela.

Warunki emisji:

a) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom tego samego gatunku akcji obu poprzednich emisji, w stosunku do ilości posiadanych akcji, czyli po 2 dwie akcje III emisji na każdą akcję obu poprzednich emisji.

b) Dla wykonania prawa poboru nowych akcji przez dawniejszych akcjonarjuszy ustala się termin subskrybcji od dnia 1 maja 1924 r. do dnia 15 czerwca 1924 r. włącznie.

c) Cenę emisyjną akcji nowej emisji dla dawniejszych akcjonarjuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na 0·80 zł. za akcję, płatnych w złotych, lub w markach polskich, z czego 1.000 Mkp. przeznacza się na kapitał zakładowy, resztę zaś po pokryciu kosztów z nową emisją związanych, na kapitał zapasowy Spółki.

d) Pod względem praw, przysługujących akcjonarjuszom, akcje III emisji będą zrównane z akcjami poprzednich emisji, z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 kwietnia 1924 r.

Zgłoszenia na subskrypcję przyjmuje:

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY, Sp. Akc. we Lwowie, wszystkie jego Oddziały, a w szczególności jego Oddziały w Krakowie, w Zakopanem i w Warszawie.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH, Oddział Grudziądzki w Grudziądzu.

BIURA ZARZĄDU Spółki Akc. „STRUG" w Zakopanem, oraz
BIURA ZARZĄDU Spółki Akc. „STRUG" w Grudziądzu.

LOKALU przemysłowego w Krakowie o powierzchni najmniej 100 m² poszukuję. Zgłoszenia pod „1000 dolarów" do Biura Stattera, Rynek 8.

Biuro Spedycyjne „PRZEWÓZ"
i PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE KOLEI PAŃSTWOWYCH
Spółka z ogr. odpow.
ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGANIZACJE ROLNICZE
KRAKÓW, DŁUGA 31. — TELEF. 3063
załatwia wszelkiego rodzaju czynności spedycyjne i przewozowe, umiejętne przewożenie mebli we własnych wozach meblowych tak w miejscu jak i koleją do wszystkich miast.
WŁASNE MAGAZYNY, ZAPRZĘGI. — CENY NAJNIŻSZE.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).